

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, praca zawodowa

Praca w „Społem” w Puławach

Chodziłem do szkoły, uczyłem się w Puławach, uczyłem się w Lublinie. To było ciężko i trzeba było trochę kombinować, bo pracowałem też w Puławach: pracowałem w Instytucie, pracowałem w Domu Kultury, pracowałem w „Społem”. To się mieściło naprzeciwko tego budynku, jak jest Dom Kultury, ten Bristol tak zwany. To „Społem” było naprzeciwko, ale bardziej w kierunku miasta. To był taki budynek parterowy, ponemiecki. Dyrektorem „Społem” był Stefan Krawczyk. Dzięki niemu ja tam pracowałem, bo on grał też ze mną w piłkę nożną, on mnie znał. No, ale też widocznie nie mógł mnie za długo trzymać i po jakimś czasie stamtąd mnie zwolnili. Taki pan Filipek pracował. Bardzo przyzwoity człowiek, w księgowości pracował, bardzo mi pomagał tam. Już nie pamiętam nazwisk, ale były takie panie, które mi tam też bardzo pomagały i kierowały trochę mną. Byłem młody człowiek wtedy jeszcze, nie umiałem wszystkiego, ale pomagali mi tam ludzie bardzo.

Najpierw konwojentem takim byłem. Jeździłem na stację Puławy w kierunku jak się jedzie na Lublin. Robotnicy z wagonów pakowali do samochodu wódkę, spirytus i żeśmy stamtąd wozili to do Puław, do magazynów. I ja byłem takim konwojentem, byłem młodym człowiekiem, byłem niepijący w ogóle, to powiedzieli właśnie, żebym ja dozorował to i za to odpowiadał. Jeździłem z tymi robotnikami, ci robotnicy zawsze wynajdywali jakieś słuczki, ale no Boże mój, niewiele tego było. W każdym bądź razie tak jak patrzę na dzisiejsze czasy, to o Jezus, to to nie ma porównania. Potem pracowałem tam w księgowości długi czas. W księgowości byłem, bo kończyłem 3-letnią Handlową Szkołę w Puławach podczas okupacji i w związku z tym coś tam trochę umiałem.

[Potem pracowałem w Zakładzie Jajczarsko-Drobiarskim]. To się mieściło też mniej więcej naprzeciwko tego Bristolu, jeszcze bardziej gdzieś tam w podwórku, dwie, trzy bramy dalej. To w podwórku tam były magazyny jajczarskie i tam pracowałem właśnie, też w księgowości. Potem pracowałem jeszcze w Instytucie, też w

księgowości. I z Instytutu poszedłem pracować w Domu Kultury.

Data i miejsce nagrania	2005-01-22, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"